

Ireneusz Caban

Sytuacja polityczna na Lubelszczyźnie wiosną 1945 roku

Rocznik Lubelski 18, 177-194

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENEUSZ CABAN

SYTUACJA POLITYCZNA NA LUBELSZCZYŹNIE WIOSNĄ 1945 ROKU

Z chwilą rozpoczęcia ofensywy styczniowej Armii Radzieckiej ośrodki centralne życia politycznego i społecznego przesunęły się za Wisłę. 1 lutego Prezydium Rady Ministrów podjęło uchwałę o przeniesieniu rządu z Lublina do Warszawy. Wkrótce wszystkie agendy rządu i urzędy centralne opuściły Lublin. Wraz z nimi odeszła w składzie grup operacyjnych dla organizowania administracji i zabezpieczania przemysłu na ziemiach wyzwolonych liczna grupa działaczy politycznych z lat okupacji. Prawie wszędzie zaczęto odczuwać braki kadrowe, a wiele instytucji i urzędów trzeba było organizować od podstaw. Nowe zadania na terenach centralnej i zachodniej Polski postawiły Lubelszczyznę niejako na marginesie. W tej sytuacji obowiązek utrzymania dotychczasowych zdobyczy władzy ludowej spoczywał na nielicznej grupie aktywu; dodajmy, że wiele stanowisk w administracji i życiu politycznym objęli ludzie nowi, zdobywający dopiero doświadczenie, często nie znający układu sił i specyfiki tego regionu.

Uległ również zmianie charakter stosunków między partiami bloku demokratycznego. O ile do tego czasu sprawy te regulowane były przez władze centralne, to po ich wyjeździe automatycznie przeszły one na miejscowe instancje, które musiały w tych warunkach samodzielnie decydować o rozwiązywaniu wielu spraw i problemów. Brak doświadczenia nowej kadry był często przyczyną nieporozumień i konfliktów międzypartyjnych.

Zasadniczy jednak wpływ na wytworzenie się nowej sytuacji politycznej na Lubelszczyźnie miało zaktywizowanie się działalności reakcyjnego podziemia i wszelkich elementów opozycyjnych. Podziemie, wykorzystując fakt odejścia frontu, rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję terrorystyczno-dywersyjną skierowaną przeciwko władzy ludowej. Ograniczane poprzednio w możliwościach przeciwstawiania się procesowi kształtowania nowej władzy pobylem jednostek frontowych Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego (około 35 tys. żołnierzy na km²) w zmienionym układzie sił podjęło ono akcję, licząc na załamanie władzy ludowej w wyniku terroru, pogarszania się sytuacji gospodarczej i niepewności nastrojów dużej części społeczeństwa.

Miało to wzmocnić pozycję elementów związanych z Zachodem w okresie poprzedzającym rekonstrukcję Rządu Tymczasowego, której miano dokonać w myśl postanowień mocarstw sojusznicznych przyjętych na konfe-

rencji w Jalcie. Jakkolwiek decyzje te mówiły wyraźnie o rekonstrukcji rządu, to jednak zarówno podziemie, jak opozycja zaczęły szeroko interpretować te zalecenia jako zmianę Rządu Tymczasowego¹ i utworzenie jakiegoś „narodowo-burżuazyjnego rządu Polski” z dopuszczeniem do niego wszystkich grup pozostających w konspiracji lub opozycji². Propagowanie tej tezy na terenie województwa przez wszystkie odłamy przeciwników władzy ludowej powodowało dezorientację polityczną społeczeństwa, a nawet znacznej części członków stronnictw bloku demokratycznego.

Obok tego wzrost terroru podziemia, zwłaszcza poakowskiego, wiosną 1945 roku miał na celu przełamanie kryzysu wewnętrznego, jaki przechodził obóz londyński „przez rozpętanie wojny domowej”³. Miało to doprowadzić nie tylko do osłabienia sił obozu demokratycznego i sił ludowych, ale i zintegrować cały obóz reakcji w obliczu rozmów w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodu. Reakcja nie chciała pogodzić się ze swoją klęską i mobilizowała do walki z władzą ludową wszystkie swe siły, licząc na poparcie ze strony Zachodu, zarówno polityczne, jak i militarne⁴.

Na terenie Lubelszczyzny przeciwko władzy ludowej wystąpiły grupy i organizacje rodzimego podziemia: Armia Krajowa, organizacja poakow-

¹ W wydanym po konferencji oświadczeniu stwierdzono: „W Polsce nowa sytuacja powstała na skutek jej zupełnego oswobodzenia przez Armię Czerwoną. Wymaga to utworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego, który będzie mógł być oparty na szerszej podstawie niż to było możliwe przed niedawnym oswobodzeniem Polski zachodniej. Działający obecnie w Polsce Rząd Tymczasowy powinien być wobec tego przekształcony na szerszej podstawie, z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i od Polaków z zagranicy”. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Zbiór dokumentów. Warszawa 1965, s. 692. Charakterystyczne, że kierownictwo Stronnictwa Ludowego „Roch” w oficjalnych dokumentach stwierdzało natomiast, że w „sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Polska, jedynym wyjściem może być rzetelne wykonywanie uchwał konferencji krymskiej mówiących o powołaniu prawdziwie niezależnego, mającego zaufanie całego narodu Rządu Jedności Narodowej — Rządu opartego o wszystkie nurty demokratyczne w Polsce”. Ale Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego taką możliwość widziało nie na zasadach rekonstrukcji Rządu Tymczasowego, lecz na rekonstrukcji rządu emigracyjnego: „Dla wykonania tych uchwał konieczna jest zmiana Rządu Polskiego w Londynie i nawrót do polityki nakreślonej przez prezesa Mikołajczyka w znanym memorandum. Gwarancją nawrotu może być powstanie Rządu z prezesem Mikołajczykiem na czele. Bo tylko Rząd prezesa Mikołajczyka, mającego pełne zaufanie narodu polskiego oraz duży autorytet wśród czynników rządzących i społeczeństw anglosaskich, jest zdolny wraz z wielkimi sprzymierzeńcami zrealizować uchwały krymskie. Żadne bowiem czynniki krajowe pozbawione kontaktów ze sprzymierzeńcami zachodnimi nie zdołają zrealizować uchwał konferencji krymskiej [...]”. Komunikat CKRL z 21 maja 1945 roku (druk).

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP), sygn. 240, k. 10—12. Sprawozdanie sytuacyjne z powiatu puławskiego za miesiąc luty—marzec (od 20 lutego do 20 marca) 1945 roku.

³ L. Smosarski, *Reakcyjne podziemie zbrojne*, W: *Z najnowszych dziejów Polski, 1939—1947*, Warszawa 1963, s. 263—264.

⁴ Możliwość zaistnienia konfliktu zbrojnego między Związkiem Radzieckim a pozostałymi aliantami koalicji antyhitlerowskiej reakcja wysuwała już przed zakończeniem wojny w formie propagandy ustnej. Późną wiosną akcenty te pojawiają się już w nielegalnych pismach i ulotkach. Tak na przykład w ulotce kolportowanej przez podziemie poakowskie na terenie województwa w czerwcu 1945 roku pisano m.in.: „Sytuacja w Europie zbliża się ku ważnym rozstrzygnięciom [...]. Anglia i Ameryka gotują się do ostatecznej rozprawy [...]. Nie wiemy jeszcze, czy dojdzie do krwawej rozprawy z bolszewizmem czy też zostanie ujarzmiony w drodze pokojowej”. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), III, 31, 36, k. 43.

ska, a następnie Wolność i Niezawisłość (WiN), Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) i inne, oraz nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego — Ukraińska Armia Powstańcza (UPA).

Zasadniczy trzon podziemia, nie tylko wiosną 1945 roku, ale i przez cały okres pierwszych lat po wyzwoleniu, stanowiło podziemie wywodzące się z byłej Armii Krajowej. Podjęte przez nią już na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku działania w zakresie odbudowy siatki terytorialnej oraz przewyciężenia rozprężenia organizacyjnego przyniosły w wielu powiatach efekty przy końcu 1944 roku. W dużej mierze udało się przywrócić dyspozycyjność wielu ogniw terenowych, co ułatwiał fakt, że większość ich kadr zachowała się z okresu okupacji. Dowództwa tych ogniw już w 1944 roku, chociaż w tym czasie w ograniczonym zakresie, podejmowały akcje terrorystyczno-dywersyjne przeciwko organom i ludziom związanym z władzą ludową. Z rąk tego odłamu podziemia do połowy stycznia 1945 roku zginęło w Lubelskiem około 100 członków PPR, funkcjonariuszy MO, pracowników bezpieczeństwa i sympatyków władzy ludowej.

Rozkazy Dowódcy Głównego AK — gen. L. Okulickiego, z dnia 19 stycznia 1945 roku o rozwiązaniu Armii Krajowej i utworzeniu w jej miejsce organizacji „Nie” nie miały więc w odniesieniu do Lubelszczyzny znaczenia zasadniczego, choć w tym czasie kierownictwo Okręgu AK zdołało nawiązać zerwany w końcu października 1944 roku kontakt z centralą⁵. Do tego bowiem czasu pozostała w podziemiu część Armii Krajowej okręgu lubelskiego zdołała przestawić się na konspirację wymierzoną przeciwko władzy ludowej.

Dodajmy, że kolejna reorganizacja podziemia londyńskiego, utworzenie w kwietniu 1945 roku w miejsce organizacji „Nie” Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ), nie posiadała również większego znaczenia w zakresie organizacji podziemia poakowskiego na Lubelszczyźnie. Wynikało to także z tego, że mniejszą rolę odgrywał tu wojewódzki ośrodek dyspozycyjny tego odłamu podziemia. Stąd m.in. aresztowanie dowództwa okręgu organizacji poakowskiej w końcu marca 1945 roku nie wywołało dezorientacji i kryzysu w organizacjach powiatowych.

Organizacja poakowska oparła się w sposób wyraźny o dawną strukturę terytorialną i organizacyjną Armii Krajowej oraz w dużej mierze o jej kadry z okresu okupacji. Była ona w Lubelskiem jedyną organizacją zbrojnego podziemia, która objęła swym zasięgiem wszystkie powiaty województwa.

Na przełomie 1944 i 1945 roku w oparciu o sierpniowe wytyczne b. Komendanta AK Stanisława Komorowskiego „Bora” wypracowała koncepcję walki z władzą ludową, którą w rozkazach nazywano „samoobroną”. W praktyce sprowadzała się ona do działań zaczepnych na szeroką skalę, a głównie do zwalczania organów bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej oraz terroru wobec członków PPR i innych partii bloku demokratycznego, członków ZWM, żołnierzy Wojska Polskiego oraz Armii Radzieckiej. Zalecenia nakazywały również dezorganizację urzędów administracji państwowej i gospodarczej, nasilenie akcji propagandowej mającej na celu bojko-

⁵ I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu* (w druku); Archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (dalej: KW MO) w Lublinie,teczka nr SL 2572, t. I, s. 31 i 35—36.

towanie zarządzeń Rządu Tymczasowego, dokonywanie akcji ekspropriacyjnych oraz likwidowanie b. członków AK, którzy aktywnie włączyli się w nurt legalnego życia społecznego i politycznego⁶.

Z początku 1945 roku organizacja poakowska przystąpiła do tworzenia zbrojnych grup i oddziałów, a także zgrupowań. Większość z nich powstała w oparciu o dawne oddziały AK, choć ich skład osobowy uległ w porównaniu z okresem okupacji dużym zmianom. Skupiały one nie tylko ludzi i grupy z byłej AK, ale także część byłych członków NSZ, dezertersów oraz element zupełnie nowy.

W południowo-zachodniej Lubelszczyźnie zorganizowane zostaje wiosną 1945 roku zgrupowanie oddziałów poakowskich „Zapory”, które w czerwcu liczyło około 220 ludzi i składało się z czterech kompanii. Grupy i bojówki podległe „Zaporze” działały na terenie siedmiu powiatów (lubelskiego, lubartowskiego, kraśnickiego, puławskiego, krasnostawskiego, zamojskiego i biłgorajskiego). Zgrupowanie „Zapory” prowadziło działalność najdłużej i do czasu ostatecznej likwidacji we wrześniu 1947 roku przeszło wiele reorganizacji. W różnych okresach podlegały mu m.in. grupy i bojówki: „Jagody”, „Jerzego” (NSZ), „Juranda”, „Rysia”, „Samotnego”, „Misia”, „Jadzinka”, „Renka”, „Bohuna”, „Żbika”, „Iwana”, „Szatana”, „Uskoka”, „Lwa”, „Cygana” i „Kędziorka”.

W pierwszych miesiącach 1945 roku powstało także zgrupowanie oddziałów poakowskich „Orlika” (od połowy 1946 roku — „Żuka”). Swym zasięgiem objęło ono tereny powiatu puławskiego, kraśnickiego i lukowskiego oraz tereny sąsiednich rejonów z województw: warszawskiego i kieleckiego. Stan jego wiosną tego roku wynosił około 360 ludzi. W różnych okresach, począwszy od wiosny 1945 roku, podlegały mu takie grupy, jak: „Zawiei”, „Swita”, „Sępa”, „Maksa”, „Kruka”, „Janusza”, „Dęba-Leonidasa”, „Wiernego”, „Szatana” i „Juracza”.

W innych rejonach województwa utworzono wówczas, również w oparciu o dawne oddziały AK, wiele grup i bojówek, a w tym m.in.: w Zamojskiem — „Groma”, „Nurta”, „Pingwina”, „Podkowy” i „Urszuli”; w Tomaszowskiem — „Kostka”, „Polakowskiego”, „Wiktora”, „Grota”; w Hrubieszowskiem — „Ślepego” i „Kota”-„Hela”; w Radzyńskiem — „Kłosa” i „Płomienia”; we Włodawskiem — „Żytośława” („Orlisa”); w Lubartowskiem — „Uskoka”; w Białskiem — „Jaracha”-„Jacka”; w Biłgorajskiem — „Mata”; w Lubelskiem — „Lwa”, i w Kraśnickiem — „Cygana”.

Obok tego zorganizowanych zostaje wiele grup, które z czasem podporządkowane zostały terenowym kierownictwom organizacji poakowskiej. Należą do nich: „Jastrzębia” (później „Żelaznego”) we Włodawskiem, „Huragana”-„Fali”, „Iskry”, „Młota” („Zagona”) w powiecie chełmskim⁷.

Szczególnie silne było w Lubelskiem podziemie narodowe. Istniał tu XVI Okręg NSZ, któremu podlegały powiaty: lubelski, kraśnicki, biłgorajski, krasnostawski, chełmski, biały oraz część radzyńskiego. W rejonach północnych (Siedlce, Radzyń, Łuków), wpływy posiadał okręg pod-

⁶ Tamże.

⁷ I. Caban, E. Machocki, *op. cit.*: H. Kępski, *Z dziejów walk z reakcyjnym podziemiem na Lubelszczyźnie*, W: *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce, 1944—1947*, Warszawa 1967, s. 298—318; R. Malinowski, *Udział jednostek WP i KBW w walce ze zgrupowaniem „Orlika”*, W: *Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944—1947*, Warszawa 1960, *passim*.

laski NSZ. W 1945 roku dowództwo okręgu wydaje dla swoich bojówek rozkaz, który nakazywał „przystąpić do bezwzględnej akcji w terenie przeciwko: a) członkom Rządu Tymczasowego lub osobom wchodzącym w skład PKWN i Związku Patriotów Polskich [...], b) resortowi bezpieczeństwa — od ministra, poprzez wojewódzkie, powiatowe, aż do najniższych komórek włącznie, c) komunistom odkomenderowanym i zakonspirowanym na szkodę narodu polskiego”, podkreślając zarazem, że „likwidacja [...] musi być wykonana systemem tzw. tajnego zniknięcia osobnika lub jawnego zastrzelenia [...]”⁸.

Jesienią 1944 i na początku 1945 roku podziemie enezetowskie odbudowało dawne i utworzyło wiele nowych oddziałów i bojówek. Szczególną agresywnością i zbrodniczością wyróżniało się zgrupowanie bojówek Pogotowia Akcji Specjalnej „Szarego” założone z grup „Zemsty”, „Jacka”, „Sokoła” i „Romana”. Prowadziło ono działalność terrorystyczną na terenach powiatu krasnostawskiego i chełmskiego do dnia 6 czerwca 1945 roku, kiedy to po dokonaniu bestialskiego mordu na ludności wsi Wierzychowiny (zamordowano wówczas 194 osoby) zostało rozbite. Na Lubelszczyźnie działały w tym okresie również takie bojówki i oddziały NSZ, jak „Buka” w powiecie bialskim i siedleckim, „Cichego”-„Znicza”, „Orla”. „Tarzana”, „Jagiellończyka”, „Mściciela” w powiecie janowskim i kraśnickim, „Drzazgi”-„Mroka” w powiecie łukowskim, bialskim i siedleckim oraz „Szczyta” w powiecie radzyńskim⁹.

Część powiatu janowskiego i biłgorajskiego od wczesnej wiosny 1945 roku znalazła się w rejonie działalności oddziału NOW „Wołyniaka”-„Adama”. Grupa ta i placówki terenowe, w oparciu o które działała, nie miały jednak kontaktu z Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym (NZW), organizacją wojskową Stronnictwa Narodowego¹⁰.

Dodajmy, że obok tego na terenie województwa istniało wiele grup o nieokreślonej przynależności politycznej, które następnie zostały rozbite lub podporządkowane innym organizacjom reakcyjnego podziemia. Terrorystyczną działalność prowadziły także niektóre grupy rabunkowe, jak na przykład grupa „Czarnego” w powiecie puławskim¹¹. Jak w każdym okresie powojennym, zwiększyła się również w Lubelskiem wiosną 1945 roku działalność rabunkowo-bandycka różnych grup bez powiązań z podziemiem politycznym.

Rejony południowo-wschodnie województwa znalazły się również pod wpływem szeroko zakrojonej działalności zbrojnej nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego. Wchodziły one wraz z częścią województwa krakowskiego i województwem rzeszowskim w skład tzw. Zakierzońskiego Kraju, na którym, obok zwartych jednostek, działały również bojówki Służby Bezpieczeństwa UPA, dokonywujące mordów i stosujące terror nie tylko wobec ludności polskiej, lecz także ukraińskiej sprzyjającej władzy ludowej.

Od 1944 roku na terenie powiatu hrubieszowskiego działał kureń UPA „Berkuta” (sotnie: „Jara”, „Czausa”, „Dudy” i „Dawyda”) liczący prze-

⁸ CAW, DOW-Lublin, VII-233.

⁹ I. Caban, E. Machocki, *op. cit.*; W. Król, *Podziemie endecko-oenerowskie, jego działalność polityczna i zbrojna*, W: *W walce o utrwalenie władzy ludowej...*, *passim*; H. Kępski, *op. cit.*, s. 304—306.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ *Tamże*.

ciętnie od 200 do 250 ludzi, a w powiecie tomaszowskim kureń „Żeleźniaka” (sotnie: „Kałynowicza”-„Bałaja”, „Szuma” i „Podkowy” — później „Tuczy”) liczący około 420 osób¹².

Województwo lubelskie od początku 1945 roku należało do najbardziej zagrożonych terenów w kraju, gdzie działalność przeciwko władzy ludowej prowadziły niemal wszystkie grupy i kierunki polityczne reakcyjnego podziemia. Sytuację w Lubelskiem w pierwszej połowie 1945 roku, a zwłaszcza w okresie od marca do czerwca znamionowało wiele cech wojny domowej. Akcja terrorystyczna rozpoczęta w połowie stycznia przez Ukraińską Armię Powstańczą od ataku na posterunki Milicji Obywatelskiej w Hrubieszowskiem, objęła od marca wszystkie powiaty województwa i prowadzona była w takich rozmiarach do połowy czerwca. Szczególnie ostry terror podziemie reakcyjne prowadziło na terenie powiatu hrubieszowskiego, krasnostawskiego, puławskiego, tomaszowskiego, włodawskiego i chełmskiego.

W okresie tym bojówki i oddziały różnych ugrupowań podziemia dokonały na Lubelszczyźnie 96 napadów na posterunki gminne Milicji Obywatelskiej, które w większości zostały rozbite lub rozbrojone. „Stan bezpieczeństwa — pisał w sprawozdaniu sytuacyjnym za kwiecień wojewoda lubelski — pogarsza się [...]. Nie ma dnia, aby nie raportowano o dokonaniu napadu, mordu [...] na Milicję Obywatelską czy na członków PPR, organa bezpieczeństwa lub członków Samopomocy Chłopskiej [...]; wójtowie i sołtysi, będąc terroryzowani, nie wykonują wydanych im poleceń i zarządzeń jakby należało”¹³.

Lubelszczyzna stała się istotnie widownią setek aktów terrorystycznych. I tak na przykład w dniu 18 stycznia sotnia UPA z kurenia „Berkuta” dokonała napadu na posterunek MO w Wareżu, początkując szeroką akcję przeciwko milicji i administracji władzy ludowej w powiecie hrubieszowskim; 23 stycznia posterunek ten został ponownie zaatakowany, a w walce z UPA zginęło wówczas 6 milicjantów i kilku żołnierzy Armii Radzieckiej, straty poniosła również ludność cywilna osady; 1 lutego poakowska bojówka „Cygana” zamordowała w Urzędowie, powiat kraśnicki, kilku członków PPR i sympatyków władzy ludowej; 3 marca silne zgrupowanie UPA dokonało ataku na Hrubieszów, mordując i uprowadzając kilkanaście osób. Tego samego dnia połączone grupy „Jordana” i „Kiryły” rozbroiły w Niedźwiadzie, powiat lubartowski, posterunek MO i wymordowały jego załogę; w lesie wojsławickim w powiecie chełmskim bojówka NSZ „Sokoła” dokonała w dniu 8 marca zasadzki na grupę operacyjną KP MO i wojska, w której zginęło kilkunastu żołnierzy i milicjantów; 22 marca w rejonie Rudy Żurawieckiej kureń UPA „Żeleźniaka” zamordował 11 milicjantów i pracowników służby bezpieczeństwa z Tomaszowa

¹² Tamże; W. Szota, *Zarys rozwoju Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1: Tenże, *Ukraińskie nacjonalistyczne podziemie zbrojne. Zarys powstania i działalności*, W: *W walce o utrwalenie władzy ludowej...* s. 106—134; A. Szczęśniak, *Niektóre problemy stosunków polsko-ukraińskich w latach 1939—1947*, „Polska Ludowa”, VII, 1968, s. 59—160: Należy dodać, że w okresie późniejszym UPA zorganizowała bojówki na terenie powiatu włodawskiego i częściowo bialskiego. Działała tam samodzielna sotnia „Wołodi” zlikwidowana ostatecznie w 1950 roku.

¹³ WAPL, UWL, sygn. 157, k. 11, Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa w województwie lubelskim za miesiąc kwiecień 1945 r. z 12 maja 1945 roku.

Lubelskiego; w dniu 25 marca w walce z UPA w Kryłowie, powiat hrubieszowski, poległo 25 milicjantów i mieszkańców osady; w nocy z 24 na 25 marca zgrupowanie oddziałów poakowskich „Ślepego”, „Podkowy”, „Pingwina” i „Karego” opanowało Skierbieszów w powiecie zamojskim, mordując kilku członków PPR; również 25 marca rozbity został posterunek milicji w Tuczej, powiat Biała Podlaska, a kilkuosobowa załoga wymordowana przez bojówkę poakowską „Jaracha”; 3 kwietnia oddział „Jordana” zamordował 3 milicjantów z posterunku MO w Łucce, powiat lubartowski; 7 kwietnia grupa „Rysia” podległa poakowskiemu zgrupowaniu „Zapory” napadła na Izbę Skarbową w Lublinie, a w kilka dni później na pocztę główną; 24 kwietnia grupa poakowska „Orlika” dokonała napadu na budynek PUBP w Puławach, mordując kilku pracowników służby bezpieczeństwa; 27 kwietnia w lesie gozdowskim w powiecie hrubieszowskim w walce z UPA poległo 13 milicjantów z plutonu operacyjnego KP MO; 1 maja pod Annówką z rąk grupy „Świta” zginęło 14 funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa z Łukowa; 2 maja zbuntowany batalion wojska pod dowództwem „Boruty” wspólnie z grupami poakowskimi dokonał napadu na Biłgoraj; z 10 na 11 maja poakowska bojówka „Uskoka” zastrzeliła w Spiczynie, powiat lubartowski, 8 milicjantów i członków partii; w nocy z 21 na 22 maja UPA spaliła w powiecie tomaszowskim wsie Radków, Łachowce, Rzeplin i Posadów, mordując około 60 osób; 24 maja w lesie stockim, powiat puławski, doszło do walki jednostek milicji i wojska ze skoncentrowanymi grupami poakowskimi pod dowództwem „Orlika” przeprowadzającymi rajd propagandowo-terrorystyczny, w walce poległo kilkudziesięciu milicjantów, pracowników służby bezpieczeństwa i żołnierzy; 6 czerwca zgrupowanie bojówek NSZ z terenu powiatu chełmskiego i krasnostawskiego dowodzone przez „Szarego” dokonało największego mordu politycznego w kraju, niszcząc niemal zupełnie wieś Wierchowiny i w bestialski sposób mordując 194 jej mieszkańców, w tym dzieci, kobiety i starców; 23 czerwca grupa NSZ „Orla” wymordowała trzynastoosobową załogę posterunku MO w Zakrzówku, powiat kraśnicki¹⁴.

Tego rodzaju przykładów akcji terrorystycznej podziemia, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach po stronie obrońców władzy ludowej było w Lubelskiem w omawianym okresie około 400.

Z rąk reakcyjnego podziemia lub w walce z nim zginęło od stycznia do końca czerwca 1945 roku co najmniej 1078 osób, na ogólną liczbę 1393 ustalonych poległych i zamordowanych w okresie całego roku. Liczby te w sposób wyraźny charakteryzują ciężką sytuację obozu lewicy w tym czasie.

W poszczególnych miesiącach tego półrocza zginęło: w styczniu — 66, w lutym — 85, w marcu — 175, w kwietniu — 152, w maju — 300, i w czerwcu — 300 osób. Należy podkreślić, że w marcu, kwietniu i maju niemal codziennie ginęli zwolennicy i obrońcy władzy ludowej¹⁵.

Uderzenie podziemia wiosną 1945 roku spowodowało, że władza administracyjna faktycznie ograniczona została do miast i wsi o silnych posterunkach Milicji Obywatelskiej. „Stan bezpieczeństwa pogarsza się — stwierdził w sprawozdaniu z maja wojewoda lubelski. — Posterunki gmin-

¹⁴ I. Caban, E. Machocki, *op. cit.*

¹⁵ *Tamże.*

ne Milicji Obywatelskiej oraz bezpieczeństwo ściągane są do powiatów. W urzędach gminnych [...] palone są akta, rabowane pieniądze, maszyny do pisania. Praca starostów zwięzła się do pracy w powiatach (biurowej)"¹⁶.

Główny jednak atak wszystkich odłamów podziemia skierowany został na rozbiście Polskiej Partii Robotniczej. Partia, mimo wyjazdu kilkuset członków w składzie grup operacyjnych i oddelegowania do wojska, liczyła w kwietniu 1945 roku 16 913 członków i do tego czasu rozwijała się licznie we wszystkich powiatach. W tym jednak czasie, w wyniku terronu reakcji, wzrost ten został zahamowany, a rozpoczął się proces zmniejszania się jej stanu¹⁷.

W powiatach o szczególnie nasilonym terrorze reakcyjnego podziemia, jak zamojski, chełmski, puławski, lubartowski i lubelski, działalność stronnictw politycznych popierających Rząd Tymczasowy była praktycznie niemożliwa. Wiele organizacji PPR we wsiach zmuszonych zostało przejść do pracy półkonspiracyjnej¹⁸.

Zaistniała wówczas sytuację w wielu rejonach województwa w pełni charakteryzuje dramatyczny list sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Puławach do władz wojewódzkich: „Sytuacja na naszym powiecie pogarsza się z godzinę na godzinę. Ostrze akcji skierowane przeciwko posterunkom MO i na rozgromienie terronem PPR. Fala ta rozlała się niemal na wszystkie gminy: Godów, Wąwolnica, Karczmiska, Szczekarków, Końskowola, Markuszów i wczoraj w Baranowie i Żyrzynie. Metoda: napadanie na pojedynczych członków PPR, na komitety gminne i świetlice. W komitetach gminnych demoluja wszystko, niszcza lub zabierają papiery, niszcza sztandary. Pojedynczych członków bije się do półśmierci i żąda wystąpienia z PPR”¹⁹.

Nasilenie akcji terrorystycznej podziemia spowodowało załamanie się psychiczne wielu ludzi i wycofanie z partii jednostek przypadkowych i mniej zaangażowanych. Część członków partii przeniosła się wówczas na tereny ziem zachodnich i północnych. Osłabiło to poważnie PPR w Lubelskiem. Stan partii w porównaniu z lutym zmniejszył się w maju 1945

¹⁶ WAPL, UWL, sygn. 157, k. 17, Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa w województwie lubelskim za okres od 20 do 31 maja 1945 roku.

¹⁷ Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie (dalej: Arch. KW PZPR), sygn. 1/VI-11-16, 21–24; N. Kołomejczyk, *PPR 1944–1945. Studia nad rozwojem organizacyjnym partii*, Warszawa 1965, s. 277.

¹⁸ Charakterystyczny przykład sytuacji członków PPR na wsi w tym okresie podaje m.in. protokół zebrania komórki Trzciniac w powiecie Lubartów z dnia 13 lutego 1945 r. Czytamy tam: „Nasza komórka PPR prosi o przydział broni, bo my, jako ludzie partyjni, chcąc wykonywać nasze zadania, musimy mieć broń. Do tej pory była armia polska i sowiecka na naszym terenie, więc mieliśmy większą pewność, że nam nikt nie zaszkodzi, a dziś jesteśmy zdani na własne siły”. Arch. KW PZPR w Lublinie, 10/VI–15.

¹⁹ *Tamże*, sygn. 12/II–1, List Bazylego Hołoda do Komitetu Wojewódzkiego PPR w Lublinie z 18 maja 1945 roku; przytoczone w liście formy terronu były generalnie stosowane w całym województwie. Tak np. meldunek komendanta obwodu Biłgoraj organizacji poakowskiej z 20 czerwca 1945 roku stwierdzał: „w dniu 30 maja bojówka rej. udała się do Łukowej, gdzie ukarała chłostą 7 b. aktywnych członków PPR” (Arch. KW MO w Lublinie, zespół AK-WiN-Biłgoraj); meldunek starosty powiatowego lubelskiego z 30 maja 1945 roku podawał zaś, że w czasie napadu grupy poakowskiej „Zapory” zniszczono Zarząd Gminny, spalono rejestry poborowych, opanowano posterunek MO, wprowadzając załogę, a z miejscowej spółdzielni spożywców zabrano 200 tys. zł w towarach (WAPL, UWL, sygn. 185, k. 17).

roku o ponad 1 tys. członków²⁰. Tak np. w powiecie lukowskim w maju 1945 roku legitymacje partyjne złożyło 69 członków²¹, a w puławskim wiosną tego roku wystąpiło z partii ponad 20⁰/₀ członków²². Zjawisko to wystąpiło i w innych powiatach, a szczególnie w organizacjach, gdzie w okresie realizacji reformy rolnej rozwój partii był największy²³.

W tych warunkach wśród wielu działaczy PPR rodziła się psychoza „wyczuwania wroga na każdym kroku” oraz tendencja do stawiania znaku równości między wszystkimi odłamami podziemia i opozycji. W szeregach wojewódzkiej organizacji partyjnej — jak stwierdzało jedno ze sprawozdań Komitetu Wojewódzkiego PPR — „pod naciskiem reakcji wytworzyło się zacierzenie, sztywniactwo i nieumiejętność „pokojoywej” walki z reakcją. Partia lubelska umie prędzej uderzać w walce wręcz w reakcję, ale gorzej walczyć pokojowo o masy”²⁴.

Trzeba przy tym podkreślić ten fakt, że spośród zamordowanych i poległych w walce z reakcyjnym podziemiem blisko 60⁰/₀ stanowili właśnie członkowie PPR. W maju 1945 roku kierownictwo polityczne w województwie szacowało liczbę zabitych na Lubelszczyźnie od wyzwolenia na 1500 osób i 200 rannych²⁵. Jakkolwiek liczby te różnią się od obecnych ustaleń, to jednak nie zmieniają faktu, że podawany szacunek strat miał wówczas wielką wymowę psychiczną dla działaczy partyjnych i aktywu stronnictw demokratycznych, a trzeba brać pod uwagę i to, że największe natężenie terroru nastąpiło dopiero w maju.

Uderzenie reakcji, jakkolwiek osłabiło partię, zahamowało jej dotychczasowy rozwój i zawęziło front oddziaływania partii na społeczeństwo, to jednak, jak oceniało kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PPR w połowie 1945 roku, „partia w województwie lubelskim nie rozpada się. Posiada ona zahartowane kadry, bojowe kadry, nie tylko ogólnie, w skali powiatowej, ale w samych dołach partyjnych, w komórkach. I ten trzon partii utrzymał się i nawet w najgorszych chwilach dla niektórych powiatów działał i walczył. Przy tym nie jest on odosobniony na wsi. W niektórych powiatach ma on za sobą poparcie dużej części wsi”²⁶. Polska Partia Robotnicza w dalszym ciągu była główną siłą obozu demokratycz-

²⁰ Patrz przypis nr 17.

²¹ Arch. KW PZPR w Lublinie, 1/V—27, Sprawozdanie KPPPR w Łukowie z 5 czerwca 1945 roku.

²² *Tamże*, 12/V/9, Sprawozdanie Komitetu Powiatowego PPR w Puławach za okres od 1 stycznia do 14 października 1945 roku. Oceniając tę sytuację podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej PPR w Puławach stwierdzono: „Przyczyną masowego odpływu z partii był nie tylko terror, ale i to, że masowy napływ do partii w pierwszych miesiącach niepodległości nie był zawsze świadomy, niejedni wstępował w nadziei osobistych korzyści [...], ponadto członkowie tak byli luźno związani z partią, że masa ich nie posiadała nawet legitymacji i nie wypełniła kwestionariuszy, tylko się zapisala. Przy najmniejszych trudnościach członkowie ci masowo zaczęli uciekać z partii”. *Tamże*.

²³ Dotyczyło to, oprócz puławskiego, takich powiatów, jak biański, krasnostawski, lukowski i lubelski.

²⁴ Arch. KW PZPR w Lublinie, sygn. 1/V—27, Sprawozdanie KW PPR w Lublinie za sierpień 1945 roku.

²⁵ WAPL, UWL, sygn. 157, k. 11, Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa w województwie lubelskim za miesiąc kwiecień 1945 roku, z 12 maja 1945 roku.

²⁶ Arch. KW PZPR w Lublinie, sygn. 1/V—27, Sprawozdanie KW PPR w Lublinie za sierpień 1945 roku.

nego, kierowała przemianami społeczno-gospodarczymi i stała na czele mas ludowych w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Wiosną 1945 roku zaznaczył się na Lubelszczyźnie również kryzys polityczny w obrębie Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej, a całokształt tych ujemnych zjawisk odbił się wyraźnie na wzajemnych stosunkach między partiami i stronnictwami demokratycznymi. Wynikał on głównie z naporu grup opozycyjnych, tkwiących niekiedy w konspiracji lub utrzymujących z nią kontakty, na kierownictwa wojewódzkie i powiatowe tych partii.

Szczególnie niekorzystnie zaważyło na układzie sił politycznych pogorszenie się stosunków SL — PPR. Przyczyną tego była przede wszystkim sytuacja, jaka od pierwszych miesięcy 1945 roku wytworzyła się w obrębie ruchu ludowego. Równocześnie bowiem z atakiem reakcyjnego podziemia zaaktywizowała się prawica tego ruchu, a działacze SL „Roch”, formalnie pozostający nadal w konspiracji, uzyskiwali coraz większy wpływ na działalność legalnego SL. Wyjazd z Lublina Naczelnego Komitetu SL i wielu aktywistów spowodował osłabienie stronnictwa i wyraźne zahamowanie procesu reaktywowania kół w terenie. Część jego działaczy, zdezorientowana sytuacją polityczną w Lubelskiem i realną perspektywą powrotu do kraju Stanisława Mikołajczyka, przyjmowała teraz postawę bierności i wyczekiwania na rozwój sytuacji w kraju i w obrębie ruchu ludowego. Autorytet Mikołajczyka uznawanego przez większość ludowców za właściwego przywódcę był więc tym czynnikiem, który wzmacniał pravicę ruchu ludowego i jej oddziaływanie na członków SL i SL „Roch”.

W tym też czasie zaczęły się praktycznie zacierać w terenie różnice między SL a SL „Roch”. Kierownictwo Lubelskiego SL „Roch” nie interpretowało już udziału swoich członków w działalności legalnych kół SL jako „zdrady sprawy ludowcowej”, lecz zainteresowane było w jak najszerszym rozwoju tego procesu, pozwalającym na stopniowe odsuwanie Stronnictwa Ludowego od współpracy z Polską Partią Robotniczą, a tym samym zdobywaniem sobie wpływów w SL. Służyło temu między innymi rozpowszechnianie oceny o niesłuszności decyzji 1944 roku o pozostaniu w konspiracji i podawanie przykładu organizacji SL „Roch” na terenach wyzwolonych w 1945 roku, które od razu włączyły się do legalnej działalności, jako godnego naśladowania w Lubelskiem. Niezależnie od tego w pewnych kręgach SL „Roch” wysuwano tezę, że wejście do legalnego SL nie tylko przygotowuje ruch ludowy na chwilę powrotu Mikołajczyka, ale przeciwdziałać będzie utrwalaniu się rozbitcia Stronnictwa Ludowego²⁷.

W dniu 15 marca 1945 roku na naradzie przedstawicieli władz wojewódzkich SL „Roch” zdecydowano, aby Stronnictwo wyszło z konspiracji w ciągu dwu tygodni i choć następnie decyzja ta została okresowo wstrzymana, proces przechodzenia członków SL „Roch” w szeregi SL nie został zahamowany²⁸. W maju SL „Roch” oficjalnie wystąpiło z Rady Jedności

²⁷ Relacja ustna Stanisława Lejewody ps. Sikora z 9 maja 1964 roku, zapis własny.

²⁸ M. Turlejska, *Spór o Polskę*, Warszawa 1972, s. 295; Komunikat Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego (druk) z 25 maja 1945 roku stwierdzał m.in.: „Wykonanie zaś decyzji ujawnienia się i rozpoczęcia normalnej działalności, zapadłej na zgromadzeniu plenum kierowniczego R.L. w dniu 15 marca b.r., jest obecnie niemożliwością”, ale jednocześnie nie zabraniał kategorycznie podejmowania legalnej działalności.

Narodu. Wiele więc przykładów stwarzało pozory odejścia konspiracyjnego SL od polityki obozu londyńskiego. W zasadzie był to określony manewr polityczny mający na celu przygotowanie odpowiedniej atmosfery w kraju i w Stronnictwie Ludowym dla powrotu Mikołaczyka z emigracji i przewidywanego wejścia jego w skład nowego rządu.

Wiosną 1945 roku prawica ludowa już prawie jawnie podjęła szeroką akcję skierowaną przeciwko PPR, zmierzając do odizolowania jej od innych partii bloku, a przede wszystkim od Stronnictwa Ludowego. Ułatwiał to fakt, że wiele organizacji SL w terenie ideologicznie nie różniło się od SL „Roch”²⁹. Tak na przykład również w szeregach odrodzonego SL panowało przekonanie o wyjątkowej roli ruchu ludowego i że to właśnie on, jako najliczniejsza siła w kraju, powinien sprawować władzę. „Stronnictwo Ludowe — stwierdzono w sprawozdaniu starosty puławskiego — choć zorganizowane, nie stoi wyraźnie na platformie Rządu Tymczasowego. Brak jest połączenia między PPR i SL, brak (łączności — I.C.) między tym ostatnim a działalnością rady narodowej i starostwa. Ta niechęć ze strony SL to przejawy akowskiej agitacji oraz samodzielnej myśli ludowców uważających, że historia w spadku pozostała [im] rządu (podkr. I.C.). Wyciąganie do nich ręki ze strony starosty spotyka się z odpowiedzią, że PPR monopolizuje sobie władzę itp.”³⁰ Zjawisko to było przede wszystkim wynikiem zaktywizowania się w SL tych elementów, które z różnych względów zajmowały dotychczas bierne stanowisko wobec działalności SL.

Dodajmy, że na początku drugiej połowy 1945 roku ogół członków w praktyce nie odróżniał już dwóch nurtów w ruchu ludowym. Dochodziło do wspólnych narad i uroczystości. „Jednolitość SL” podkreślano nawet w uchwałach zarządów powiatowych SL³¹.

Równocześnie z tymi procesami, począwszy od marca 1945 roku, Stronnictwo Ludowe w województwie zaczęło zwiększać systematycznie swój stan liczebny i co charakterystyczne, że wzrost jego szeregów był o wiele szybszy w tych powiatach (np. radzyński, hrubieszowski, puławski), gdzie dotychczas Stronnictwo Ludowe nie odgrywało poważniejszej roli w życiu społeczno-politycznym. Wiele komitetów powiatowych PPR sygnalizowało wręcz, że do SL masowo napływa element politycznie aktywny w podziemiu³².

W zwiększeniu wpływów SL „Roch” na wsi i w Stronnictwie Ludowym szczególnie zainteresowane było podziemie poakowskie, które łączyło z tym nadzieje na utworzenie wspólnego bloku opozycyjnego wobec władzy ludowej. Tak na przykład komendant obwodu organizacji poakowskiej na powiat Biłgoraj podkreślał w raporcie z kwietnia 1945 roku, że „Rekonstrukcja niezależnego Stronnictwa Ludowego wydaje się być rzeczą konieczną”, gdyż „wszystkiego w tym względzie (utworzenie jednolitego frontu przeciwników władzy ludowej — I.C.) nie może dokonać AK”³³.

²⁹ Szerzej na ten temat: I. Caban, *Polska Partia Robotnicza wobec ruchu ludowego na Lubelszczyźnie 1944—1947* (wydawnictwo Instytutu Historii UMCS).

³⁰ WAPL, UWL, sygn. 204, k. 235, MSS starosty puławskiego za okres od 20 lutego do 20 marca 1945 roku.

³¹ Arch. KW PZPR w Lublinie, sygn. 17/V—16.

³² *Tamże*.

³³ Arch. KW MO w Lublinie, zespół AK-WiN obwodu Biłgoraj (materiały bez sygnatur), Raport z 20 kwietnia 1945 roku.

Nie mając płaszczyzny legalnego działania, podziemie poakowskie popierało dążenie prawicy ruchu ludowego, zwłaszcza że w nowej sytuacji politycznej dawne konflikty między ruchem ludowym a AK zeszyły na plan dalszy. „Istniejące od grudnia ub. roku Stronnictwo Ludowe i obwód BCh — stwierdzał cytowany już raport — przeszedł na współpracę z Tymczasowym Rządem Lubelskim, dały początek Stronnictwu Ludowego — pekawuenowskiego, wzmogły aktywność i samopoczucie PPR-u [...]”³⁴.

Nacisk z różnych stron na elementy jednolitofrontowe w SL doprowadził w drugim kwartale 1945 roku do stanu, w którym w wielu powiatach lewica utraciła praktycznie kierownictwo nad organizacją, a coraz wyraźniej zasadniczą rolę zaczęły w niej odgrywać działacze pozostający dotychczas w opozycji do Rządu Tymczasowego. Dokonując oceny tej sytuacji w lubelskim SL, Egzekutywa KW PPR stwierdziła w lipcu, że „w SL nie widać lewego skrzydła”³⁵.

Wykorzystując zmianę stosunku PPR do BCh po majowym plenum Komitetu Centralnego, czego wyrazem było m.in. wydanie w dniu 30 maja zarządzenia ministra bezpieczeństwa publicznego o wypuszczeniu z aresztów byłych członków BCh, a przede wszystkim trudną sytuację sił lewicy, działacze lubelskiego SL „Roch” podjęli liczne próby narzucenia siłom demokratycznym warunków włączenia się w legalny nurt życia.

W czerwcu, zgodnie z zaleceniem władz, kierownictwo wojewódzkie SL „Roch” rozpoczęło oficjalne rozmowy z wojewodą lubelskim w sprawie ujawnienia organizacji w Lubelskiem, stawiając przy tym szereg warunków. „Narada ludowców u wojewody — zanotowano w protokole z posiedzenia Egzekutywy KP PPR w Chełmie — nie dała pozytywnych wyników, punkt wyjścia SL to punkt wyjścia rządu londyńskiego. Zarzucają naszej partii, że przegraliśmy, co zmusiło nas do zmiany taktyki, że PPR boi się odpowiedzialności i szuka SL”³⁶.

Należy przy tym podkreślić, że w okresie po majowym plenum Komitetu Centralnego PPR, a zwłaszcza w warunkach województwa lubelskiego, gdzie członkowie Stronnictwa Ludowego „Roch” działali już niemal jawnie, bardziej chodziło w tych rozmowach nie o ujawnienie organizacji, lecz o legalny status działalności kierownictwa SL „Roch”. Przywódcy SL „Roch” liczyli również na to, że wobec terroru podziemia reakcyjnego w województwie, uda im się wymóc porozumienie na PPR poza plecami SL i wprowadzić swoich ludzi na stanowiska w administracji. Taki kompromis nie wchodził jednak w rachubę, tym bardziej że znana była już

³⁴ *Tamże*, BCh w Biłgorajskiem wyszło z konspiracji na początku 1944 r., komendant obwodu BCh w wydanym wówczas rozkazie stwierdzał m.in.: „Wszystkich żołnierzy BCh obowiązuje rozporządzenie mobilizacyjne wydane przez PKWN. Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze BCh są obowiązani zarejestrować się w RKU do dnia 31 grudnia”. *Tamże*, zespół BCh. Rozkaz ten wywołał poważny ferment w łonie podziemia londyńskiego na tym terenie, co spowodowało, że 5 lutego 1945 roku tzw. Kierownictwo Ruchu Oporu Stronnictw Politycznych (AK) w wydanej ulotce mówiło o „haniebnej robocie” radykalnych ludowców i „zaprzepaszczeniu pięcioletniego dorobku SL”.

³⁵ Arch. KW PZPR w Lublinie, sygn. 1/V—27, Sprawozdanie sytuacyjne KW PPR za okres od 15 lipca do 15 sierpnia 1945 roku.

³⁶ *Tamże*, sygn. 1/V—27.

ostra reakcja władz centralnych na warunki „rozładowania lasów” w powiecie łukowskim³⁷.

Analizując taktykę prawicy ruchu ludowego i określając stanowisko partii w tej sytuacji, sekretarz KP PPR w Chełmie stwierdził: „z ludowcami idziemy w imię demokracji. Ludowcy doskonale wiedzą, że sami nie są w stanie rządzić. Muszą rządy dzielić albo z reakcją, albo z klasą robotniczą. Nasze rozmowy z SL muszą być mądre, ale bez uszczerbku dla partii”³⁸. Wobec aktualności tej kwestii w województwie i wagi, jaką przykładał do niej Komitet Wojewódzki PPR, należy sądzić, że było to stanowisko władz politycznych województwa.

W pierwszej połowie 1945 roku dokonano się więc w Stronnictwie Ludowym na Lubelszczyźnie przegrupowanie sił, a władzę nad organizacją przejęli faktycznie zwolennicy Mikołajczyka. Zaczęli oni coraz wyraźniej izolować SL od PPR. Oficjalnie podważano zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego, stojąc na stanowisku, że w Polsce można mówić jedynie o sojuszu chłopsko-robotniczym. W wielu powiatach zawieszona została faktycznie działalność komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych. Tam zaś, gdzie sporadycznie odbywały się posiedzenia, miały one jedynie charakter formalny lub wykorzystywano je dla atakowania PPR. „Na naradach międzypartyjnych omawia się wszystkie sprawy i na tym pozostaje — podawało sprawozdanie sytuacyjne KP PPR Kraśnik — ludowcy nie wykonują żadnej pracy tłumacząc, że się boją, bo im akowcy odgrają. W rozmowach z ludźmi tłumaczą, że peperowcy sprawę przegrali”³⁹.

Wojewódzka organizacja partyjna w całej pełni zaczęła odczuwać negatywne skutki przejścia w szeregi PPR w końcowym okresie okupacji i w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu wielu radykalnych działaczy ludowych. W protokole z posiedzenia Egzekutywy KW PPR z 19 lipca 1945 roku zanotowano m.in.: „SL ma słabe wpływy, bo nasza partia zjadła część wpływów, sporo wyjechało na zachód, a część reakcja”⁴⁰.

Wiosną 1945 roku w wielu powiatach zawężiła się również współpraca między partiami robotniczymi, PPR i PPS, choć cała wojewódzka organizacja PPS zaliczana była do ściśle współpracujących z PPR.

Lubelska PPS przeżywała w tym okresie znaczny wzrost organizacyjny. Przy końcu 1944 roku liczyła ona w województwie około 8 tys. członków, a w kwietniu 1945 roku stan jej wynosił 9785 osób⁴¹. W ramach tego wzrostu liczebny przeniknęły do PPS elementy prawicowe i drob-

³⁷ „Z pola walki” 1965, nr 3, s. 198—199. W zamieszczonej tam odezwie Głównej Komisji Politycznej do walki z Bandytyzmem skierowanej do wszystkich wojewódzkich komisji (z czerwca 1945 r.) poddano krytyce władze powiatu łukowskiego, które prowadziły pertraktacje z pozostającym w podziemiu oddziałem poakowskim „Ostoi” na zasadach „równy z równym”. W odezwie tej stwierdzono między innymi: „Wspomniane władze i partie nie żądały złożenia broni przez bandy reakcyjne i zajęły w gruncie rzeczy kapitulanką pozycję, zobowiązując się do reorganizacji wydziałów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w myśl żądań band”.

³⁸ Arch. KW PZPR w Lublinie, sygn. 1/V—27.

³⁹ *Tamże*, sygn. 6/VI—2, Sprawozdanie sytuacyjne KP PPR Kraśnik (bez daty, z treści dokumentu wynika, że pochodzi ono z maja lub czerwca 1945 roku).

⁴⁰ *Tamże*, sygn. 1/IV—1, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR z 19 lipca 1945 roku.

⁴¹ S. Krzykała, *Zjednoczenie PPR i PPS na Lubelszczyźnie* (wydawnictwo Instytutu Historii UMCS).

nomieszczkańskie, ideowo związane z konspiracyjną WRN. Pod wpływem nacisku tego kierunku w wielu organizacjach powiatowych ujawniły się tendencje rywalizacji z PPR oraz zaczęto głosić teorię o wyjątkowej roli PPS w dziejach narodu, co utrudniało współdziałanie z bratnią partią robotniczą i powodowało lokalne konflikty. Wpływ elementów WRN-owskich na niektóre ogniwa tej partii wywoływał również nastroje wy-czekiwania. Fakt jednak, że kierownictwo wojewódzkie PPS znajdowało się w rękach jednolitifrontowych działaczy powodował, że konflikty między obu partiami nie były w Lubelskiem tak ostre jak w innych województwach.

Postępujący kryzys w stosunkach międzypartyjnych w Lubelskiem, jako główny wynik akcji reakcyjnego podziemia, doprowadził w połowie roku do sytuacji, w której Komitet Wojewódzki PPR stwierdzał, że „współpraca z partiami bloku istnieje jedynie na szczeblu wojewódzkim”⁴². Dodajmy, że i na tym szczeblu występowało wiele trudności i napięć.

Kwestią węzłową dla normalizacji sytuacji politycznej województwa było ograniczenie działalności zbrojnej reakcyjnego podziemia. Do końca maja 1945 roku zasadniczy ciężar walk z podziemiem spoczywał na miejscowych siłach bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Udział wojska był sporadyczny i ograniczył się do okresowych operacji w listopadzie 1944 roku na terenie powiatów biłgorajskiego, tomaszowskiego i zamojskiego oraz wiosną 1945 roku do działań przeciwko oddziałom „Zapory” i „Orlika”⁴³.

W tej sytuacji, ze względu na szczupłość sił organów Milicji Obywatelskiej i bezpieczeństwa, nie były one w stanie zapewnić bezpieczeństwa w terenie i podjąć systematyczne działania ofensywne. Działalność ich z konieczności ograniczała się do operacji sporadycznych i w większości miała charakter defensywny. Sytuację tych sił charakteryzował meldunek Dowództwa Okręgu Wojskowego Lublin z miesiąca kwietnia: „Z chwilą zapadnięcia zmroku, aż do świtu, wszystkie posterunki milicyjne w miastach, miasteczkach i wsiach nie działają, lecz ubezpieczają się na miejscach postoju, co osobiście stwierdziłem, a bandy w tym czasie przesuwiają się z miejsca na miejsce [...]”⁴⁴.

Rozmiary zbrojnego terroru, jaki zastosowało podziemie wobec instytucji władzy ludowej i osób z nią związanych, spowodowały konieczność wprowadzenia do walki przeciwko reakcyjnemu podziemiowi oddziałów wojskowych. Możliwe stało się to dopiero po zakończeniu działań wojennych. Na początku czerwca przerzucono na Lubelszczyznę 3 Pomorską Dywizję Piechoty, a następnie jednostki utworzonego w maju Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojsko poważnie wzmocniło miejscowy aparat bezpieczeństwa, w wyniku czego można było przejść do planowych działań ofensywnych.

⁴² Arch. KW PZPR w Lublinie, 1/V—27, Sprawozdanie sytuacyjne KW PPR za okres od 15 lipca do 15 sierpnia 1945 roku; już w maju tego roku starosta kraśnicki podawał: „Działalność współpracy stronnictw i organizacji partyjnych popierających Tymczasowy Rząd Narodowy z każdym dniem maleje”. WAPL, UWL, sygn. 224, k. 21, MSS starosty kraśnickiego z 22 maja 1945 roku.

⁴³ J. Czaplą, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w walce z podziemiem zbrojnym*, W: *W walce o utrwalenie władzy ludowej...*, s. 240.

⁴⁴ Cyt. za: H. Kępski, *op. cit.*, s. 299.

Na przełomie maja i czerwca główną uwagę skupiono na rozbiciu sił NSZ i największych zgrupowań poakowskich „Orlika” i „Zapory”, które w tym czasie przejawiały największą aktywność zbrojną. W mniejszym stopniu niż wymagała tego sytuacja podjęto natomiast akcję na terenach południowo-wschodniej Lubelszczyzny przeciwko UPA ⁴⁵.

Aktywność i szczególnie agresywność podziemia enezetowskiego w województwie, a zwłaszcza dokonanie przez nie bestialskiego mordu w Wierzychowinach, zmusiło władze wojewódzkie do natężenia akcji przeciwko jego grupom i bojówkom. W pierwszej dekadzie czerwca rozbite zostało zgrupowanie „Szarego”, a w lipcu i sierpniu 1945 roku na szerszą skalę rozpoczęto działania przeciwko oddziałom NSZ w powiecie janowskim i krańickim oraz na Podlasiu. W wyniku tego zasadnicze siły NSZ zostały w Lubelskiem rozbite i choć w następnym okresie podziemie enezetowskie w dalszym ciągu zagrażało bezpieczeństwu województwa, nie mogło już odbudować swego stanu z wiosny 1945 roku ⁴⁶.

Działania ofensywne przeciwko podziemiowi poakowskiemu nie tylko ograniczyły jego możliwości walki z władzą ludową, ale także zmusiły go do częściowego i okresowego rozformowania oddziałów, zmiany taktyki walki oraz wywołały ferment wśród masy członkowskiej.

Już w końcu maja 1945 roku dowództwo organizacji poakowskiej zmuszone zostało wydać rozkaz nakazujący rozwiązanie i zakonspirowanie ludzi z oddziałów, ukrycie sprzętu i broni oraz zaprzestanie czynnego oporu w okresie akcji wojska ⁴⁷. Rozkaz ten wykonały m.in. oddziały podległe „Zaporze”, „Orlikowi” i „Jastrzębiowi”. Nie oznaczało to jednak całkowitego zaniechania akcji terrorystycznej. W większym stopniu przerzucono ją w nowej sytuacji na bojówki garnizonowe.

Rozpoczęcie ofensywy przez siły wojskowe spowodowało również podjęcie przez niektóre grupy i oddziały poakowskie rozmów mających na celu ujawnienie się. Rozmowy takie podjął między innymi oddział „Ostoi” z powiatu łukowskiego i „Zagłoby” z chełmskiego ⁴⁸.

Mimo wielu niekorzystnych zjawisk dla procesu utrwalania się władzy ludowej na Lubelszczyźnie, jakie wystąpiły w pierwszej połowie, a zwłaszcza wiosną 1945 roku, w skali ogólnokrajowej nastąpił jednak generalny wzrost sił obozu lewicy. Umocniła się wewnętrzna i międzynarodowa pozycja Rządu Tymczasowego. Dalszą stabilizację miały zapewnić uchwały konferencji jałtańskiej z lutego i uzgodnienia moskiewskie czterech mocarstw z czerwca 1945 roku, które zaleciły rekonstrukcję rządu i poszerzenie jego składu o elementy liberalno-demokratyczne w kraju i z emigracji.

W dniu 28 czerwca utworzony został Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. W jego składzie znalazło się: 6 przedstawicieli PPR, 7 PPS, 6 ludowców (wśród nich Stanisław Mikołajczyk), 1 członek SD i 1 bezpartyjny. Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej nie miało charakteru pojednania klasowego i nie było wyrazem kompromisu programowego. W dalszym ciągu zasadniczą rolę odgrywali w nim przedstawiciele stronnictw demokratycznych.

⁴⁵ *Tamże*, s. 306—307; J. Czapla, *op. cit.*, *passim*.

⁴⁶ I. Caban, E. Machocki, *op. cit.*

⁴⁷ *Tamże*.

⁴⁸ *Tamże*.

Powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, wejście do składu Mikołajczyka i jego współpracowników oraz utworzenie w sierpniu opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego spowodowało jednak istotne zmiany w układzie sił politycznych w kraju. Umożliwiło to elementom i kierunkom burżuazyjnym uzyskanie pewnego wpływu na niektóre odcinki życia. Sprawy te wychodzą już jednak poza zakres niniejszego przyczynku.

ПОЛИТИЧЕСКАЯ СИТУАЦИЯ НА ЛЮБЛИНЩИНЕ ВЕСНОЙ 1945 ГОДА

Резюме

С того момента, когда Советская Армия перешла в наступление, а местонахождением верховных органов власти Народной Польши стала Варшава, на территории Люблинщины возникла новая политическая ситуация. Прежде всего она характеризовалась активизацией реакционного подполья. На Люблинщине основное ядро этого подполья составляли члены бывшей Армии Краевой. Весной 1945 года оно подвергалось неоднократным реорганизациям, в результате которых были созданы многочисленные вооруженные группы, иногда действующие в составе целых группировок. К наиболее крупным принадлежали группы „Орлика” и „Запоры”. Значительными силами обладали также так называемые Народовы Силы Збройне (НСЗ). Кое-где численность банд НСЗ превышала численность отрядов этой организации во время оккупации. Именно одна из банд НСЗ совершила самое крупное в стране политическое убийство — 6 июня 1945 года в деревне Вешховины были убиты 194 человека. В юго-восточных частях Люблинщины действовали украинские националистические банды, например банды под командованием „Бэркута” и „Железняк”, насчитывавшие по 200—400 человек каждая.

Только в течение первой половины 1945 года различные отряды реакционного подполья совершили 96 нападений на отделения гражданской милиции. Всего в течение этого периода было совершено 400 разных нападений, в результате которых погибло свыше 1078 человек (1393 человека в течение всего 1945 года). Главной целью реакционного подполья был раскол Польской рабочей партии. Массовый террор вызвал торможение роста числа членов партии.

На ухудшение политической ситуации на Люблинщине влияла также пассивная тактика, принятая некоторыми членами актива партии „Стронництво Людове”. В рассматриваемый период в составе этой организации было много сторонников крыла этой партии „Стронництво Людове — Рох”. В середине 1945 года в люблинском отделении СЛ произошли отчетливые изменения, во многих первичных организациях к власти пришли сторонники Миколайчика, подрывающие принципы рабоче-крестьянского союза.

Неблагоприятные изменения произошли также и в люблинском отделении Польской социалистической партии, подвергшегося наплыву людей с правыми взглядами. В рядах ПСП наблюдались тенденции к соперничеству с ПРП. Кроме того, провозглашались лозунги о исключительной роли ПСП в истории польского народа. Однако воеводское руководство этой партии состояло из людей левых взглядов, благодаря чему более глубокий конфликт с ПРП был предотвращен.

Такая политическая ситуация привела к тому, что сотрудничество между партиями демократического блока существовало только на уровне воеводства.

До конца мая 1945 года вся тяжесть борьбы с реакционным подпольем лежала на немногочисленных силах гражданской милиции и органов государственной безопасности. Переход к наступлению в борьбе против реакционных банд стал возможен только после окончания войны, когда на территории Люблинщины были направлены значительные военные силы. Реакционное подполье вынуждено было временно расформировать свои отряды и изменить тактику борьбы.

Дальнейшее ослабление сил реакционного подполья было возможно благодаря укреплению народной власти, благоприятному пазвитию международного положения и созданию правительства национального единства.

LA SITUATION POLITIQUE DANS LA RÉGION DE LUBLIN AU PRINTEMPS EN 1945

R é s u m é

Au moment où l'Armée Soviétique a passé à l'offensive de l'hiver, et quand les autorités suprêmes de la République Populaire de Pologne se sont installées à Varsovie, la région de Lublin s'est trouvée dans une situation politique nouvelle. Elle se caractérisait surtout par une grande activité d'organisations clandestines et réactionnaires. Sur ce territoire, elles se sont formées des anciens membres de l'Armée de l'Intérieur (AK). Au cours de plusieurs réorganisations qu'elles ont subies au printemps en 1945, de nombreux groupes se sont formés et ils fonctionnaient parfois même à l'intérieur des groupements plus grands. Parmi les plus importants il y en a eu deux, celui de „Orlik” et celui de „Zapora”. Les groupes clandestins de NSZ (Forces Nationales Militaires) étaient aussi forts. Sur certains terrains, les bandes de NSZ ont été plus nombreuses à cette époque-là, que dans la période de l'occupation allemande. Elles ont été coupables d'avoir commis le plus grand crime politique dans le pays, le 6 juin 1945, dans un petit village — Wierzchowiny — où 194 personnes ont péri. La partie sud-est de la région de Lublin a été mise en danger à cause de bandes clandestines ukrainiennes. Les plus grandes en ont été celles de „Berkut” et de „Żeleźniak” dont chacune comptait de 200 à 400 personnes et qui appartenaient à UPA (nom des bandes ukrainiennes).

Pendant la première moitié de 1945, des troupes de différentes organisations clandestines ont livré 96 assauts à des postes de Milice. Au total, dans cette époque-la, on a organisé 400 attaques différentes pendant lesquelles il y en a eu 1078 de tués (1393 victimes pendant toute l'année 1945). Faire échouer le Parti Ouvrier Polonais — c'était le but principal de ces organisations-là. La grande terreur qu'elles ont semée, a arrêté l'accroissement de nombre du parti.

La tactique de passivité, adoptée par la Parti Paysan (SL), a exercé une influence assez importante sur la situation politique de la région de Lublin. A cette époque-là, parmi les membres du Parti Paysan il y avait plusieurs partisans de l'orientation de SL „Roch”. Au milieu de l'année 1945, a eu lieu un regroupement de forces assez net, et les partisans de Mikołajczyk, ceux qui violaient les principes de l'alliance entre les ouvriers et les paysans, ont pris le pouvoir dans certains maillons d'organisation.

A son désavantage, la situation du Parti Socialiste Polonais (PPS) a changé, en attirant plusieurs représentants de la droite. A l'intérieur du Parti Socialiste Polonais se sont révélées des tendances visant à rivaliser avec le Parti Ouvrier Polonais (PPR). On a commencé à proférer des paroles sur une grande importance du PPS pour l'histoire du peuple. Les représentants de la gauche, dans le cadre local, ont pris le pouvoir ce qui a empêché d'aggraver les conflits avec le PPR.

Un tel développement de la situation politique a abouti à la coopération entre les partis du bloc démocratique seulement à l'échelle de voïvodie.

Jusqu'à la fin du mois de mai 1945, seuls la Milice et les Services de Sécurité ont été chargés de lutte contre la réaction. L'armée a pu les aider plus tard, c'est à dire après la guerre, quand on l'y a dirigée. L'offensive dans la lutte contre les organisations clandestines de réaction les a obligées à changer la tactique de leurs batailles et à délier leurs troupes pour un certain temps.

La force de réaction diminuait parce que le pouvoir populaire devenait plus fort, et dans le cadre international ce pouvoir a trouvé un appui ce qui a été favorable à constituer le Gouvernement d'Unité Nationale (RJN).